

Gadabit, Dom (gościnnie Łukasz "Wiśnia" Wiśniewski)

To będzie już nie długo
Wierzę ,że
Przeplatanych burzą
Wypełnianych muzą

..
Dni nabiorą sił
I zatoną myśli me paskudne
Zbiorę w końcu się
Chcesz, możesz nie wierzyć sobie
A zbuduje dom

Znajdę las, który powie mi użyj nas
Buduj w miejscu tym
Fundamenty wrosną w ziemię jak korzenie
A łodygi staną się ścianami
To nie będą ściany myśli
A budujące przestrzeń mą
Ozdabianą przez sny najpiękniejsze
Uwierz mi Zbuduję dom
Taras zielonością trawy będzie mienił się
Chyba już nie zmienisz mnie
Okna zaproszą do środka cały dzień
Promieniami napisany wers
Ogród owocami da mi słodycz czystą jak
Jak nie najczystsza
Śpiewem ptaki otulony będę siedział z nią
Kiedy wybuduję dom
Będę robił co chce

..
To nie takie proste
Ale pomoże mi głos mej wiary
Trzeba w końcu wsiąść się
No i spać się
No i wstać się
Gdzie realny stanie się na stałe
Mój stale wymyślany świat

To będzie moja ziemia
I będę dbał o nią
I ty będziesz tam mile widziany
Bylebyś miał poziom
Stery książek
I zwierzęta
Oraz rzeźby wszelkie
Będą wypełniały ową przestrzeń
Tak, to będzie arcypiękne
Zioła wszystkie będę miał tam
Nie zabroni nikt ich tam kur* mieć
Prędzej stracę rękę
Nie zabroni nikt mi
Jestem czysty
Zapraszam na nalewkę
Obiecuje ci że będzie dobra
I poniesie tam gdzie zechcesz